



WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 20 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Bartłomiej Biegański

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Guzicka

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] oraz [REDACTED] przeciwko Powszechnej Kasie
Oszczędności Bank Polski Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] oraz [REDACTED] kwotę 113.057,64 CHF (stu trzynastu tysięcy pięćdziesięciu siedmiu franków szwajcarskich i sześćdziesięciu czterech centymów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:
 - 107.906,74 CHF (stu siedmiu tysięcy dziewięćset sześciu franków szwajcarskich i siedemdziesięciu czterech centymów) od 10 marca 2020 roku do dnia zapłaty;
 - 5.150,90 CHF (pięciu tysięcy stu pięćdziesięciu franków szwajcarskich i dziewięćdziesięciu centymów) od dnia 9 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w dalszej części;
3. zasądza od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] 11.817,00 złotych (jedenastu tysięcy ośmiuset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 20 marca 2020 roku (data nadania przesyłki w placówce pocztowej – k. 64) profesjonalny pełnomocnik powodów [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE] wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie domagał się zasądzenia na rzecz powodów od pozwanej kwoty 107.906,74 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 3 marca 2020 roku do dnia zapłaty.

Na wypadek nieuwzględnienia tego roszczenia pełnomocnik wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 144.002,98 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Pełnomocnik powodów domagał się także zasądzenia kosztów procesu od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W uzasadnieniu pozwu wskazał na stan faktyczny, z którego wywodzi roszczenie. Następnie – omawiając abuzywność kwestionowanych rozstrzygnięć umownych wskazał na konsumencki charakter umowy, jej adhezyjność, brak związku kwestionowanych klauzul z głównymi świadczeniami stron wskazując przy tym jednocześnie na ich niejednoznaczność, nadmienił o ukształtowaniu praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, określając je jako rażąco naruszające interesy powodów. Nadto omówił skutki abuzywności wskazanych w poprzedniej części uzasadnienia zarówno w zakresie nieważności całej umowy jak i jej poszczególnych postanowień. Szeroko odniósł się do sprzeczności przedmiotowej umowy z naturą stosunku prawnego oraz wskazał na naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Także uzasadnił stanowisko dotyczące nierównomiernego rozłożenia ryzyka pomiędzy stronami umowy oraz wskazał na fakt niedoinformowania powodów o ryzyku walutowym. Także opowiedział się za ewentualnością utrzymania umowy w mocy przy jednoczesnym braku możliwości uzupełnienia treści umowy. Zdaniem pełnomocnika powodów również doszło do naruszenia zasady walutowości. Także pełnomocnik szczegółowo wyliczył wartość dochodzonego roszczenia zarówno dla roszczenia głównego jak i ewentualnego.

W odpowiedzi na pozew profesjonalny pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Warszawie wskazując, że właściwym do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy jest Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim. Nadto wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu tegoż pisma wywiódł zarzut braku pełnej legitymacji procesowej wskazując, że umowę zawierała poza powodami jeszcze [REDAKTOWANE]. Także w dalszej części uzasadnienia wskazał na stan faktyczny, z którego wywodzi korzystne skutki prawne dla pozwanego, dokładnie opisał jakie są przekazywane przez pozwany bank kredytobiorcom informacje przed

zawarciem umowy, a także opisał charakter kredytu denominowanego. Zróżnicował pojęcia kwoty i waluty kredytu. Jako bezzasadny ocenił zarzut nieważności umowy. Zdaniem pełnomocnika pozwanego banku nietrafny jest zarzut naruszenia zasady walutowości kredytu. Odnosząc się do zarzutu abuzywności postanowień umowy wskazał na model starannego konsumenta, fakty indywidualnego uzgodnienia z powodami postanowień umowy, na brak podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Szczegółowo odniósł się do skutków uznania umowy za nieważną. Także wskazał, że brak jest podstaw do wywodzenia nieważności umowy z rzekomej abuzywności klauzul przeliczeniowych. Zdaniem pełnomocnika pozwanego banku brak jest podstaw do przekształcenia umowy w kredyt złotowy oprocentowany za pomocą stawki LIBOR dla CHF. Również odniósł się do niemożności uznania rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów jako świadczenia nienależnego. W ostatniej części uzasadnienia pozwu pełnomocnik pozwanego banku wywiódł zarzut przedawnienia roszczenia (k. 78 – 103).

Postanowieniem z dnia 10 września 2020 roku wydanym w sprawie II C 807/20 Sąd Okręgowy w Warszawie uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi Okręgowemu (k. 178). Zażalenie na to postanowienie pełnomocnika powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 4 lutego 2021 roku wydanym w sprawie V Acz 17/21 oddalił w całości (k. 207).

Pismem z dnia 8 czerwca 2021 roku pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo o do kwoty 113.057,64 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 107.906,74 CHF liczonymi od dnia 3 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.150,90 CHF od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo. W zakresie roszczenia ewentualnego rozszerzył je o kwotę 1.738,99 złotych – do kwoty 145.741,97 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 144.002,98 złotych od dnia 3 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.738,99 złotych od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo. W uzasadnieniu tegoż pisma wskazał na wysokość rat uiszczonych od dnia 16 czerwca 2016 roku (k. 226 – 227). Odpis tego pisma został doręczony pełnomocnikowi strony pozwanej na terminie rozprawy w dniu 9 czerwca 2021 roku (k. 256).

Pismem z dnia 30 czerwca 2021 roku pełnomocnik pozwanego banku wniósł o oddalenie powództwa w rozszerzonej części oraz poparł wszelkie dotychczasowe twierdzenia oraz zarzuty (k. 272 – 279).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W pozwanym banku w 2008 roku nie było metodyki, która skupiałaby się na udzielaniu jak największej ilości kredytów związanych z kursami walut obcych. W plcówkach banku były broszury zawierające zmiany kursu franka szwajcarskiego na przestrzeni lat poprzednich. Klienci interesujący się kredytami hipotecznymi związanymi z kursem franka szwajcarskiego pytali o zmiany kursów tej waluty względem złotego. Nie było możliwości wypłacenia kredytu „Własny Kąt” we frankach szwajcarskich.

(dowód: zeznania świadka [REDACTED], k. 256, 00:08:36;)

Powodowie oraz [REDACTED] w dniu 30 kwietnia 2008 roku w placówce pozwanego banku złożyli wniosek kredytowy. Jako kwotę kredytu we wniosku wskazali 200.000,00 złotych, a walutę kredytu – franki szwajcarskie. Kurs kupna tej waluty z dnia złożenia wniosku wskazano 2,0835. Na wniosku znajduje się także adnotacja dotycząca przeliczenia kwoty 198.950,00 złotych na 95.488,36 CHF. Jako sumę środków własnych wskazano kwotę 31.050,00 złotych. W załączniku do tego wniosku powód wskazał, że zarabkuje w formie działalności gospodarczej o nazwie [REDACTED] i z zawodu jest stolarzem. Powódka natomiast wskazała w takim załączniku, że z zawodu jest fryzjerką, a środki finansowe uzyskuje ze stosunku pracy. Trzeci kredytobiorca [REDACTED] wskazała, że z zawodu jest główną księgową i uzyskuje zarobek z wykonywania umowy o pracę. Metodyka złożenia wniosku była taka, że pracownik placówki pozwanego banku wypełnił wniosek, a powodowie go podpisali. Złożenie wniosku również przez [REDACTED] miało na celu zwiększenie zdolności kredytowej powodów. W trakcie załatwiania spraw związanych z kredytem powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy. W tym czasie powodowie nie mieli świadomości kto ustalał kurs franka szwajcarskiego używanego na potrzeby wzajemnych rozliczeń stron.

(dowody: kopia wniosku kredytowego, k. 121 – 122; kopie załączników, k. 123 – 129;

przesłuchanie strony powodowej [REDACTED], k. 282, 00:20:08;)

W dniu 22 sierpnia 2008 roku działający w imieniu i na rzecz Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie oraz M [REDACTED] [REDACTED] zawarli umowę kredytu mieszkaniowego „Własny Kąt” hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym o numerze [REDACTED]. Na jej mocy pozwany bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 95.488,36 CHF z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego w miejscowości [REDACTED] na działce nr 43/3. Kredyt udzielony został na 360 miesięcy – do dnia 15 sierpnia 2038 roku. Stawka referencyjna LIBIOR 3 M dla franka szwajcarskiego w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,7483%, a marża banku 2,59 %. W § pierwszym części B umowy wskazano w punkcie 14, że tabela kursów to tabela kursów PKO BP S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez pozwanego bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, która jest dostępna w PKO BP S.A. oraz na stronie internetowej tego banku. W § 4 ust. 2 wskazano, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Natomiast w przypadku dokonywania spłat zadłużenia z rachunku rozliczeniowo oszczędnościowego środki tytułem spłaty raty będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz według aktualnej tabeli kursów PKO BP S.A. Umowa także przewidywała możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich (§ 22).

(dowód: kopia umowy kredytowej, k. 40 – 48;)

Z udzielonego kredytu w dniu 29 sierpnia 2008 roku pozwany bank pobrał prowizję w wysokości 907,14 CHF. Kredyt powodom został wypłacony w czterech transzach w złotych:
- w kwocie 36.910,40 złotych, co stanowiło równowartość 18.190,53 CHF w dniu 29 sierpnia 2008 roku;
- w kwocie 36.500,00 złotych, co stanowiło równowartość 16.896,58 CHF w dniu 7 października 2008 roku;
- w kwocie 77.567,46 złotych, co stanowiło równowartość 28.654,40 CHF w dniu 29 grudnia 2008 roku;
- w kwocie 96.446,75 złotych, co stanowiło równowartość 30.726,29 CHF w dniu 6 marca 2009 roku.

Nadto w dniu 15 października 2008 roku kwota 113,42 CHF z kwoty udzielonego kredytu została zarachowana na poczet zapadłej raty odsetkowej.

(dowód: kopia zaświadczenia, k. 54 – 57;)

W toku wykonywania umowy kredytobiorcy otrzymywali zawiadomienia o wysokości rat z wartościami wskazanymi we frankach szwajcarskich.

(dowody: kopie zawiadomień, k. 130 – 135;)

W okresie od dnia 15 października 2008 roku do 16 czerwca 2016 roku powodowie w wykonaniu przedmiotowej umowy zapłacili na rzecz powodowego banku łącznie po przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli banku 113.057,62 CHF.

(dowód: kopia zaświadczenia, k. 54 – 57;)

Pełnomocnik powodów w dniu 10 lutego 2020 roku wystosował do pozwanego banku reklamację, w której wskazał, że umowa łącząca strony zawiera klauzule niedozwolone – w szczególności § 2 ust. 1 części szczególnej oraz § 1 ust. 1 pkt 14 i 19; § 4 ust. 2-3; § 22 ust. 2; § 32 ust. 1 i § 39 ust. 1- 2 części ogólnej umowy. Jako roszczenia wskazał kwotę 108.733,57 CHF tytułem uiszczanych rat w okresie od 15 lutego 2010 roku do 16 czerwca 2016 roku, bądź kwotę 144.153,63 złotych stanowiącą sumę nadpłat w spłacie rat kredytowych w tym samym okresie. W odpowiedzi na tę reklamację z 10 marca 2020 roku działający w imieniu i na rzecz pozwanego banku nie uznali stanowiska pełnomocnika.

(dowody: kopia reklamacji, k. 49 – 50; kopia pisma z 10 marca 2020 roku, k. 51 – 52;)

Powodowie oraz ██████████ w dniu 10 lutego 2020 roku złożyli pisemne oświadczenie, że raty związane z wykonaniem przez kredytobiorców przedmiotowej umowy były regulowane z majątku wspólnego powodów. W wyniku wykonywania przedmiotowej umowy powodowie uiścili na rzecz pozwanego banku łącznie do dnia 16 czerwca 2016 roku 113.057,66 CHF.

(dowody: kopia oświadczenia, k. 53; kopia zaświadczenia, k. 54 – 57; przesłuchanie strony powodowej ██████████ k. 282, 00:17:05;)

Dom, którego budowa była sfinansowana z uzyskanego kredytu został wykończony i sprzedany Dariuszowi Kaczorowskiemu w dniu 1 czerwca 2016 roku za cenę 590.000,00 złotych. Te pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieruchomości zostały wykorzystane na zakup działki i budowę kolejnego domu na potrzeby mieszkaniowe powodów, a także w części dotyczącej 327.039,94 złotych przeznaczony w dniu 14 czerwca 2016 roku na spłatę kredytu zaciągniętego na podstawie przedmiotowej umowy, która to kwota została przeliczona na 78.101,07 CHF i jako taka zaksięgowana przez bank.

(dowody: kopia wypisu aktu notarialnego, k. 369 – 372; wydruk historii operacji bankowych, k. 368, przesłuchanie strony powodowej ██████████, k.357 v., 00:22:55; kopia zaświadczenia banku, k. 54 – 57;)

W toku procesu – 22 listopada 2021 roku - powódka pisemnie zwróciła się do pozwanego banku o wydanie przelewów bankowych dokonanych w wykonaniu ze strony powodów przedmiotowych przelewów za okres od października 2008 roku do czerwca 2016 roku. Mimo to działający w imieniu i na rzecz pozwanego banku odmówili wydania takowego dokumentu.

(dowody: kopia pisma, k. 373;)

Przewodniczący zarządzeniem z dnia 23 listopada 2021 roku zobowiązał pozwany bank do złożenia w terminie siedmiu dni historii spłat dokonanych przez powodów w wykonaniu przedmiotowej umowy pod rygorem ujemnych skutków procesowych – zwłaszcza płynących z art. 230 K.p.c. Pełnomocnik pozwanego banku w dniu 10 grudnia 2021 roku wskazał, że założony rygor jest niezrozumiały, dodając, że kwestionuje konsekwentnie nieudowodnione i niespójne twierdzenia powodów dotyczące waluty rat, konstatując nieudowodnienie roszczenia co do wysokości, mimo ciężaru dowodowego leżącego po stronie powodowej.

(dowody: zarządzenie, k. 360; pismo, k. 375;)

Oceniając dowody zebrane w sprawie – zwłaszcza wywiązanie się z ciężaru dowodowego nałożonego na strony przepisami procedury cywilnej – należy podkreślić, że obowiązek banku wystawienia pokwitowania zapłaconych rat wynika wprost z art. 462 § 1 i 2 K.c. Żądanie pokwitowania, wydania dokumentu umowy lub uczynienia na nim adnotacji o częściowym zwrocie świadczenia nie jest warunkowane żadnym terminem. Dłużnik nie musi zgłosić tego rodzaju żądania w chwili spełnienia świadczenia i może domagać się od wierzyciela dokonania tej czynności także później (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 lutego 2018 roku wydanego w sprawie I ACa 798/17). Z dowodów zebranych w sprawie oraz doświadczenia życiowego nie wynika, aby powodowie takowe pokwitowania od banku dostali. Mimo prób powódka nie uzyskała w toku postępowania takiego zaświadczenia z banku. Naruszenie przez pozwanego art. 462 § 1 i 2 K.c. spowodowało niemożność dowodzenia co do wysokości usprawiedliwionego co do zasady roszczenia powodów. Należy wskazać, że działanie sądu z urzędu, jakkolwiek nie wynika to wprost z treści art. 232 K.p.c., ma charakter wyjątkowy, co jest skutkiem obowiązywania w procesie cywilnym

zasady kontradiktoryjności. Potrzeba takiej aktywności sądu może być uzasadniona przykładowo: wyjątkową nieporadnością strony, która nie potrafi skorzystać z udzielanych jej pouczeń o uprawnieniach procesowych, ochroną przed prowadzeniem procesu fikcyjnego lub uzasadnioną w świetle okoliczności sprawą obawą wydania orzeczenia oczywiście nieprawidłowego (porównaj uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2021 roku wydanego w sprawie I ACa 351/20). W tym zakresie takowa sytuacja zachodziła i z tego powodu sąd skorzystał z możliwości dowodzenia z urzędu i zobowiązał pełnomocnika powoda do złożenia do akt sprawy zestawienia dotyczącego wpłat powodów uiszczanych w wykonaniu umowy. Tego zobowiązania pełnomocnik pozwanego nie wypełnił mimo wezwania zawierającego rygor ujemnych skutków procesowych. Przy tym należy wskazać, że nie ma znaczenia stan fizyczny dokumentu, do złożenia, którego sąd wzywał, ani rodzaj nośnika, na jakim owy dokument się znajduje. Oczywiście natomiast jest to, że pozwany bank w swych zasobach posiada dokumenty obrazujące wpłaty powodów poszczególnych rat kredytowych. Oczywiście Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z istnienia przepisów dotyczących tajemnicy bankowej. Art. 104 Prawa bankowego wskazuje w ustępie pierwszym, że bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje. Jednakże kolejna jednostka redakcyjna tego przepisu (ust. 2 pkt 1) zawiera pierwsze wyłączenie stosowania tajemnicy bankowej, ponieważ powyższy obowiązek nie dotyczy przypadków, w których bez ujawnienia informacji objętej tajemnicą bankową - ze względu na istotę i charakter czynności bankowej lub obowiązujące przepisy - nie jest możliwe należyte wykonanie umowy, na podstawie której jest wykonywana ta czynność bankowa lub należyte wykonanie czynności pozostających w związku z zawarciem i wykonaniem tej umowy. Do tej kategorii należy zaliczyć prawo powodów do uzyskania informacji dotyczące wysokości spłat, bowiem powództwo niniejsze ściśle pozostaje w związku z zawarciem i wykonaniem tej umowy (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 listopada 2020 roku wydanego w sprawie I ACa 352/19). Dziwi tylko w tym przypadku upór banku i względem powodów polegający na niewydaniu zaświadczenia dotyczącego wpłat – mimo obowiązku płynącego z art. 462 § 1 K.c. i braku wykonania zobowiązania sądu, skoro inne dokumenty załączone do odpowiedzi na pozew, jak choćby kopie wniosków kredytowych i załączników do niego w ocenie działających za bank nie stanowiły naruszenia tajemnicy bankowej. Podobnie rzecz się ma z pierwszym zaświadczeniem wydanym powodom, które załączyli do pozwu. Wydaje się tylko, że pełnomocnik banku i inne osoby działające w jego imieniu widziały korzyść procesową płynącą z braku wydania zaświadczenia. Z art. 3 K.p.c. wynika dyrektywa interpretacyjna nakazująca stronom postępować wobec sądu i przeciwnika zgodnie z dobrymi obyczajami. Dobry obyczaj to także postępowanie lojalne. Sąd oraz przeciwnik nie może być zaskakiwany przez stronę nowymi dowodami, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych

postępowanie dowodowe prowadzi do niekorzystnych dla niej rezultatów. Istota ciężaru dowodowego z art. 232 zd. 1 K.p.c. nie polega na zastawianiu pułapek procesowych przez stronę względem sądu i przeciwnika (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VII Wydział Gospodarczy z dnia 12 maja 2021 roku wydanego w sprawie VII AGa 463/20). Skoro strona powodowa z uwagi na nielojalne działania pozwanego nie była w stanie uzyskać dowodu obrazującego wysokość wpłat, to sąd był uprawniony do działania z urzędu w tym zakresie. Brak dostarczenia tego dowodu przez pozwanego przy niemożności jego uzyskania spowodowanego upływem czasu przez powodów musiała niekorzystnymi skutkami obciążać pozwanego przez przyjęcie za wiarygodny dowodu w postaci zaświadczenia załączonego do pozwu, które zresztą pochodzi od pozwanego banku.

Przy tym w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowi przeszkody do zasądzenia dochodzonej kwoty we frankach szwajcarskich twierdzenie powodów o dokonywanych wpłatach w złotówkach. Przecież umowa przewidywała dla wpłat złotówkowych kurs kupna z tabeli banku dla waluty szwajcarskiej. Dopuszczalne jest przecież i zgodne z umową rozwiązanie polegające na przeliczaniu przez bank wpłat złotych i księgowanie ich w postaci wartości dewizowych. Taki mechanizm potwierdzają fakty pisemnego informowania powodów o wysokościach rat wyrażonych we franku szwajcarskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądania głównego jest zasadne i jako takie w całości zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powodów sformułowany w odpowiedzi na pozew nie jest zasadny. Przede wszystkim pozew nie dotyczy żądania ustalenia opartego o art. 189 K.p.c., tylko zasądzenia kwoty pieniędzy wyrażonej we frankach szwajcarskich.

Legitymację czynną w niniejszym procesie [REDAKTOWANE] z pominięciem trzeciego kredytobiorcy, który nie spłacał rat kredytu należy wywodzić również z art. 209 K.c. Trzeba przy tym pamiętać, że niniejszy wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia o nieważności umowy, a ta będzie badana jedynie przestankowo na potrzeby rozstrzygnięcia powództwa głównego, zatem wyrok ten nie będzie niepodzielnie dotyczył wszystkich trzech kredytobiorców. Poza sporem w tej sprawie jest to, że to z majątku powodów uiszczane były wszystkie zobowiązania względem banku wynikające z zawartej umowy. Podobną argumentację zawarto w uzasadnieniu wyroku wstępnego Sadu Okręgowego w Słupsku z dnia 2 grudnia 2020 roku wydanego w sprawie I C 421/20.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Niniejsza umowa to umowa o kredyt denominowany. Jej charakter polega na tym, że powodowie wnioskowali i otrzymali kwotę kredytu w złotych, ale w umowie wyrażona ona była we frankach szwajcarskich. Sama wysokość wypłacanej kwoty kredytobiorcy została ustalona przez bank poprzez pomnożenie kwoty udzielonego kredytu we frankach szwajcarskich przez kurs sprzedaży tej waluty ustalonej przez bank na dzień uruchomienia kredytu. Spłata natomiast odbywała się – jak widać z zebranych w sprawie dowodów – we frankach szwajcarskich i w złotych - ale po kursie kupna ustalonego przez bank z dnia spłaty zobowiązania.

Wynika to z faktu, że wartość raty, na którą składa się wartość części kapitału oraz odsetki także wyrażona jest w walucie obcej, a następnie przeliczana na złote po kursie sprzedaży banku.

Oczywistym przy tym jest to, że powodowie zawierając umowę kredytową byli konsumentami w rozumieniu [art. 22¹ K.c.](#), bowiem powódka nie prowadziła wtedy żadnej działalności gospodarczej i była zatrudniona w oparciu o umowę o pracę, zaś powód prowadził działalność gospodarczą, ale dom budowany był na cele mieszkaniowe.

Najistotniejsze dla jej oceny są rozstrzygnięcia zawarte w rozdziale 1 „Dane o kredycie” § 2 ust. 1 części szczególnej wskazujące walutę i kwotę kredytu, § 1 pkt 14, § 4 ust. 2 oraz §22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy zawierające tak zwane klauzule przeliczeniowe. W tym miejscu umowy znalazł się zapis dotyczący nominowania kwoty kredytu wyrażonej we frankach kredytu do sumy wskazanej w złotych. Zgodnie z tym kwota kredytu nominowana do franków szwajcarskich przeliczona była po kursie ustalonym przez bank do kwoty złotej i taka została wypłacona powodowi po kursie sprzedaży tej waluty według tabeli kursów. Następnie doszło do swoiście powrotnego przeliczenia rat od kwoty pozostałej do spłaty wyrażonej we frankach szwajcarskich do raty wskazanej w polskiej walucie, ale po kursie kupna, przy czym obydwie te kursy były jednostronnie ustalane przez pozwanego bank. Innymi słowy kwotę kredytu dzieli się przez kurs kupna szwajcarskiej waluty i otrzymany wynik – wyrażony już we frankach szwajcarskich stanowi punkt wyjścia do dalszych obliczeń zadłużenia kredytobiorcy. Ten wynik we frankach szwajcarskich należy podzielić ponownie przez ilość rat, na jaką udzielono kredytu – w tym wypadku 360. W ten sposób po dodaniu oprocentowania LIBOR 6M plus marża banku otrzymuje się raty malejące. W przypadku rat równych dochodzi do proporcjonalnego powiększania spłacanego kapitału co miesiąc i dodania do niego takiego samego oprocentowania, o którym mowa była wyżej. W taki sposób otrzymuje się wysokość rat tak zwanych równych wyrażonych we frankach szwajcarskich. Następnie – już po kursie – sprzedaży z tabeli kursów ustalonej przez pozwanego, a później pozwany bank dokonuje się przeliczenia rat wyrażonych we frankach szwajcarskich na złote. Z uwagi na różnice kursowe waluty szwajcarskiej względem złotego te raty kwotowo nie są równe względem siebie. Owe różnice mogą także wynikać z wahań współczynnika LIBOR 6M dla franka szwajcarskiego.

Ocena zasadności powództwa głównego czy alternatywnego zatem wymaga oceny tychże klauzul przeliczeniowych w kontekście przepisu art. 385¹ § 1 K.c. Ta norma stanowi, że

postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenie stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast jeżeli takie postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

W sprawie bezsporny był fakt braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących denominacji. Przecież powód wskazywał, że nawet wnioski kredytowe wypełniali pracownicy banku. To już świadczy o tym, że powodowie nie mieli możliwości negocjacyjnych treści umowy. Jest to zatem przykład użycia przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania powodów na treść kreowanego stosunku prawnego. Z doświadczenia sądowego wynika, że kredytobiorcy mają wpływ na ustalenie kwoty kredytu (choć czasami i to nie jest możliwe w zupełności tylko w przybliżeniu, co wynika z natury denominacji, o czym mowa będzie później), marży banku, która jest składową procentowania oraz prowizji. Natomiast z treści wniosku kredytowego wynikało, że w przedmiotowym przypadku mógł on wpływać jedynie na kwotę kredytu i długość okresu spłaty. Pozostałe zaś elementy były nienegocjowane, łącznie z charakterem kredytu (kredyt denominowany) z uwagi na zdolność kredytową. Przecież powód nie miał zdolności kredytowej dla kredytu złotowego, a miał ją – pomimo tej samej wysokości kwoty kredytu i okresy kredytowania – dla kredytu denominowanego. Nadto sam wybór rodzaju umowy – w tym wypadku na przykład kredytu denominowanego do waluty obcej bądź kredytu złotowego - nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku wydanego w sprawie IV CSK 13/19).

W tym względzie także należy wziąć pod uwagę Dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE L 1993/95/29). Zgodnie z przepisem art. 3 i 5 tego aktu prawnego i oraz pkt 2 lit. b i d załącznika do niego do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak aby konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Wyrażenie „w innych warunkach” oznacza, że w czasie zawarcia umowy, konsument – w tym wypadku powód - powinien móc przewidzieć wysokość poszczególnych rat miesięcznych, a chociaż znać dokładny mechanizm wyliczenia tych rat. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta. Na marginesie tylko należy

wskazać, że profesjonalny pełnomocnik pozwanego nie przedstawił sądowi żadnego dowodu czy szczegółowych twierdzeń na temat mechanizmu ustalania kursów, twierdząc ogólnie, iż one w pozwanym banku nie odbiegały od wartości rynkowych i były zbliżone do średniego kursu NBP.

Wobec tych regulacji wspólnotowych oraz treści art. 385¹ § 1 K.c., aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” (abuzywne, albo nieuczciwe w rozumieniu dyrektywy 93/13), występować muszą łącznie cztery warunki: 1) zawarcie umowy z konsumentem, 2) brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Przenosząc powyższe na grunt badanej umowy kredytowej łączącej powoda oraz pozwanego, należy podkreślić, że co do zasady umowa o kredyt nominowany do waluty obcej jest prawem dopuszczalna. Mówi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, który wskazuje, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Oczywiście rzeczą jest to, że aktualnie w obrocie cywilnym każde zobowiązanie długoterminowe o charakterze kredytowym jest swoiście w czasie umowy z góry nieokreślone co do wysokości rat z uwagi na jedną ze składowych oprocentowania to znaczy wskaźnik LIBOR bądź WIBOR, który jest zmienny, a z uwagi na mechanizm jego ustalania (o czym mowa była po części wyżej) stawia na uprzywilejowanej pozycji bank, gdyż ten po prostu dodaje do niego umowną marżę i zmniejsza tym samym po swojej stronie ryzyko zmian tego parametru przerzucając go na konsumenta. Zupełnie przecież inaczej przedstawiałaby się sytuacja konsumenta przy stałym oprocentowaniu kredytu i w ten sposób ryzyko rynkowe na rynku międzybankowym spadłoby na kredytodawcę, bądź dzieliło się pomiędzy strony tej umowy. W tym jednak przypadku można wskazać, że skoro to ryzyko w pewien sposób w pewnych i nie dających się pewnie określić częściach rozkłada się na bank i konsumenta, to należy wywieść wniosek, iż z uwagi na długoterminowość zobowiązania taki mechanizm jest zgodny z zasadami współżycia społecznego i nie jest abuzywny.

Inaczej jest jednak z klauzulą indeksacyjną czy wynikającą z nominowania kwoty kredytu do waluty obcej. Po pierwsze, pozwany w wykonaniu umowy nie przedstawił powodowi do korzystania dewiz, tylko złotówki, a te przeliczył po ustalonym przez siebie kursie kupna franka szwajcarskiego. Innymi słowy pozwany postawił do dyspozycji powodowi kwotę w złotówkach – równowartość określonej ilości franków szwajcarskich. Ci natomiast mieli spłacać kredyt w złotówkach ale według ceny sprzedaży także ustalonej przez bank. Kredyt natomiast i suma postawiona kredytobiorcy wyrażone były w polskich złotówkach. Przypomnieć tylko wypada, że wynagrodzenie za korzystanie z

kapitału to odsetki, a powyższe zastrzeżenia dotyczące tak zwanego w języku powszechnym spreadu walutowego, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna ustalonym przez pozwany bank, a kursem sprzedaży NBP, to ukryte bądź pozorne rozstrzygnięcia umowne zmierzające zgodnie z zamierzeniem banku do przysporzenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału wyrażonego i przedstawionego kredytobiorcom jako polskie złotówki pochodzące *de facto* z działalności kantorowej banku i nadto narzucone klientowi niedozwolonymi wzorcami umownymi, a umowy sprowadzającej się do działalności kantorowej banku powodowie z pozwanym nie zawierali. Podkreślenia z całą stanowczością wymaga to, że kursy zarówno sprzedaży jak i kupna tej waluty były jednostronnie i można rzec arbitralnie ustalone przez bank, zwłaszcza w przypadku nominowania kwoty postawionej powodom do dyspozycji do waluty obcej. Dlatego te klauzule przeliczeniowe w takim kształcie i w takim przypadku jak badany są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu [art. 385¹ § 1 k.c.](#), choć co do zasady klauzule przeliczeniowe jak widać prawnie w świetle przepisów ustawy Prawo bankowe, które przywołano powyżej, są oczywiście dopuszczalne, a nadto to także wynika z treści art. 358 § 2 K.c. Jednakże takie jak opisane w części historycznej uzasadnienia oraz powyżej rozwiązania dają się ocenić jako abuzywne i opisane w art. 385³ pkt 8 oraz w punkcie 19 K.c., bowiem uzależniają spełnienie świadczenia co do wysokości od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta – w tym wypadku banku jednostronnie ustalającego kurs kupna waluty stanowiąc *de facto* o wysokości zobowiązania. W tym wypadku jeszcze raz należy podkreślić, że profesjonalny pełnomocnik banku nie wskazał szczegółowo w jaki sposób bank ustalał kursy kupna i sprzedaży na przestrzeni wykonywania przedmiotowej umowy, ani tym bardziej nie udowodnił tych okoliczności.

Teraz zadać należy pytanie, czy takie ujęcie problemu skupiające się na dowolnym ustalaniu (poza zakresem zagadnienia współczynnika oprocentowania w postaci LIBORU) swojego wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanych z kapitału jest klauzulą abuzywną i to taką, której istnienie powoduje powstanie luki w kontrakcie o skutkach nie pozwalających na dalsze jego funkcjonowanie tej umowy w obrocie prawnym. System ochrony stworzony przez dyrektywę 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, a takowym jest bank, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Jaskrawo ten problem przedstawia się w przedmiotowym przypadku – z jednej strony porównując konsumenta, a z drugiej ogromny podmiot prowadzący działalność w formie spółki akcyjnej z wieloma oddziałami. Mając na względzie taką słabszą pozycję powoda, dyrektywa ta zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą zostać poddane kontroli do celów oceny ich ewentualnie nieuczciwego charakteru (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 49, 50). Natomiast z

rozważań przedstawionych w pkt 40 i 41 niniejszego wyroku wynika jednak, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

W tym kontekście koniecznym jest przywołanie sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku wydanego w sprawie C – 260/18 Kamila Dziubaka i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, prowadzącej działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce, dawniej Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie. Mianowicie:

1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

W ocenie Sądu, istnieją podstawy do przyjęcia, że opisane wyżej klauzule waloryzacyjne i różnice pomiędzy kursem zakupu waluty ustalane jednostronnie przez bank „określają główne świadczenia stron” umowy kredytu bankowego (denominowanego) w rozumieniu [art. 385 § 1 k.c.](#) Pozornie tylko bowiem nie odnoszą się one do głównych i istotnych elementów umowy o kredyt

długoterminowy. Jednakże należy zwrócić uwagę na to, że najważniejszymi przesłankami decyzyjnymi przed zawarciem umowy kredytu dla kredytobiorcy jest koszt korzystania z kapitału, co wprost przekłada się na wysokość poszczególnych rat, a z drugiej strony wynagrodzenie dla banku za pozostawienie kapitału kredytobiorcy. Zdaniem sądu te elementy umowy kredytowej, które mają na te dwa ściśle ze sobą sprzężone oczekiwania stron umowy kredytowej są istotnymi składowymi umowy. Oczywistym jest to, że nie odnoszą się one bowiem bezpośrednio do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do wysokości kredytu (wyrażonej w złotych), celu kredytu, warunków jego wykorzystania, terminów spłaty, czy prowizji, ale odnoszą się do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, czyli do odsetek. Nie kształtują one jedynie jakiegoś marginalnego i dodatkowego mechanizmu indeksacyjnego głównych świadczeń stron stosunku kredytowego. One bowiem określają rynkową wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego, co przekłada się już bezpośrednio na wysokość przyszłych rat. Oczywiście Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z argumentacji wskazanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie wyrażono pogląd, zgodnie z którym umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w [art. 385¹ § 1 K.c.](#) (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016 nr 11, poz. 134). Wskazana argumentacja w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku dotycząca tego, że klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia w realiach tej sprawy nie może znaleźć zdaniem sądu zastosowania, skoro, jak widać bank ma dowolność w kształtowaniu wysokości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017 roku., I ACa 143/17). Podkreślenia wymaga bowiem to, że nie chodzi w tym przypadku o skutki w postaci hipotetycznych różnic pomiędzy spłatą kredytu wyłącznie po kursie kupna, czy po średniodziennym kursie NBP z daty wymagalności raty, czy nawet o różnice pomiędzy wysokością rat spłacanych na mocy zawartej umowy i wysokością rat bez indeksacji do franka obliczonych na zasadzie LIBOR 6M + marża banku. Takich bowiem przesłanek do oceny abuzywności postanowień umowy art. 385¹ K.c oraz 385³ K.c nie wprowadza, nie ma mowy bowiem w tych przepisach o skutkach poddawanych ocenie klauzul umownych tylko mowa jest o konkretnych przesłankach tkwiących w treści samej umowy, a nie w jej skutkach. Kolejnym argumentem za takim rozwiązaniem jest sama treść art. 385¹ K.c. Mowa tam jest o głównych świadczeniach stron takich jak wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wobec powyższego należy wskazać, że wynagrodzenie banku w tym przypadku nie jest określone jednoznacznie, być może się wydawać, że sposób określenia wysokości tego wynagrodzenia jest określony jasno, ale zastrzeżone tam działania są jednostronnie w dyspozycji jedynie kredytodawcy, a o tym mowa jest wprost w art. 385³ pkt 8 K.c. Tylko tytułem uzupełnienia zwrócić uwagę trzeba na to, że z okoliczności zawarcia umowy wynika, że sporne, kwestionowane przez pełnomocnika strony powodowej, postanowienia kontraktu nie zostały indywidualnie z nimi uzgodnione, bowiem

wykorzystywano wzorce banku w postaci regulaminów i załączników, które pozwany załączył między innymi do odpowiedzi na pozew. Z doświadczenia sądowego wynika, że w tego typu sprawach zarówno regulamin – będący częścią umowy i obowiązujący wszystkich klientów banku i sama umowa nie jest indywidualnie negocjowana przez kredytobiorców. Oczywistym jest to, że w ten sposób dochodzi do zupełnej dysproporcji stron i zatarcia ekwiwalentności świadczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017r., I ACa 143/17).

Zasadna jest argumentację zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku wydanego w sprawie II CSK 19/18. Tam Sąd Najwyższy uznał, że: „przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 roku).

W tym względzie trzeba wskazać, iż przedmiotowa umowa zawarta była przed nowelizacją z dnia 29 lipca 2011 roku ustawy Prawo bankowe dodającą pkt 4a art. 69, którą wprowadzono uregulowania, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu oraz dodająca że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 pr. bank.). Nowelizacja ta bowiem była odpowiedzią racjonalnego ustawodawcy na potrzeby społeczne dotyczące eliminowania z przyszłego obrotu prawnego rozwiązań umownych o charakterze abuzywnym. Sąd Najwyższy także i w tym przypadku miał rację, kiedy stwierdził, że indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji sądowej, mają zatem zastosowania do tego przesłanki określone w art. 358¹§ 3 k.c. nakazujące rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego w określaniu zmiany wysokości umownego świadczenia (por. uzasadnienie wyroku z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16.,.).

Zatem przyznać należy racje pełnomocnikowi strony powodowej, iż powyższa umowa w zakresie elementów dotyczących denominacji oraz spreadu spełnia przesłanki do stwierdzenia abuzywności. Wynika to także z przesłuchania strony powodowej.

Rażące naruszenie interesów konsumenta wynika natomiast przede wszystkim z możliwości niemal dowolnego i niczym nie ograniczonego ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty, co sprowadza się do praktycznego przerzuceniu całego ryzyka na pozwanego, jako kredytobiorcę i dowolnego regulowania wysokości przedmiotu umowy oraz zobowiązań konsumenta, co było generowane przez klauzule wyliczające należności. W świetle przedstawionej powyżej argumentacji należy wskazać, iż o niedozwolonym charakterze klauzul przeliczeniowych świadczy nie tylko arbitralne prawo banku do ustalania przez siebie kursów franka szwajcarskiego do waluty polskiej, ale także przerzucenie na pozwanego ryzyka kursowego, o którego potencjalnych negatywnych skutkach i ich skali oraz prawdopodobieństwie wystąpienia, powód mógł nie zostać uświadomiony przez bank, choć w zakresie tej ostatniej uwagi należy wskazać, że jest to jedynie argument poboczny.

Stwierdzenie abuzywności postanowień umownych powoduje, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. W myśl [art. 385¹ § 2 in fine K.c.](#), strony są związane umową w pozostałym zakresie jeżeli uznanie owej abuzywności nie prowadzi do uznania umowy za pozbawioną elementów koniecznych do jej istnienia. Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadziła do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między [art. 58 § 3 K.c.](#) [Art. 385¹ § 2 K.c.](#), który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do [art. 58 § 3 K.c.](#) eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy. Brak jest podstaw, by w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości, gdyż nie istnieją przepisy, które mogłyby być stosowane w takiej sytuacji. Z drugiej strony należy uznać, że modyfikacja umowy na zasadzie zastąpienia indeksacji kredytem złotowym i oprocentowania kwoty 124.127,00 złotych LIBOREM 6M powiększonym o marżę banku doprowadziłoby do pokrzywdzenia banku, a z pewnością bank takiej umowy w 2006 roku nie zawarłby z powodem.

W pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie, jednakże dopuszczalne jest to tylko w sytuacji, gdy pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018r., I ACa 316/18)

Zatem trzeba uznać, iż brak jest możliwości uzupełniania luk po klauzulach abuzywnych, poza wyjątkiem, gdyby to miało służyć interesom konsumenta oraz gdyby jednocześnie istniał przepis

dyspozytywny, który by to umożliwił, a takiego przepisu w polskim porządku prawnym nie sposób znaleźć.

Nie bez znaczenia w ocenie ważności przedmiotowej umowy ma prawo do rzetelnej informacji konsumenta, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64.). Tym bardziej ta argumentacja w niniejszej sprawie zyskuje na znaczeniu, bowiem powodowi nie chciano udzielić kredytu złotowego z uwagi na brak zdolności kredytowej i tym samym pozwany bank zaoferował mu jedynie kredyt denominowany do franka szwajcarskiego posługując się przy tym wzorcem umowy zawierającym klauzule abuzywne.

Uznanie klauzul przeliczeniowych za postanowienia niedozwolone skutkuje uznaniem łączącej strony umowy jako umowy o kredyt złotowy oprocentowany przy użyciu stopy LIBOR 6M. Natomiast taka konstrukcja umowy zdaniem sądu nie jest możliwa, bowiem mechanizm ustalania wysokości parametru LIBOR jest oderwany w zupełności od rynku międzybankowego w Polsce i stosunku polskiej waluty względem innych, a dotyczy natomiast zupełnie obcego rynku międzybankowego pożyczania waluty, która nie ma nic wspólnego z kredytami udzielanymi w walucie polskiej. Jest w tym zakresie taka konstrukcja zupełnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 K.c., powodując znów nierówność stron i uprzywilejowanie kredytobiorcy. Relacja art. 58 § 2 K.c. i art. 385¹ K.c. i następnych jest taka jak przepisów generalnych do szczególnych. Art. art. 385¹ K.c. i następne w swoim założeniu mają na celu ochronę konsumentów. Zatem zakres podmiotów, którym te przepisy hipotetycznie dają ochronę nie pokrywają się i dlatego art. 385¹ K.c. i następne nie wyłączają możliwości zastosowania art. 58 § 2 K.c. w tym przypadku względem banku.

Z tych względów mając na uwadze brak możliwości funkcjonowania umowy w obrocie bez klauzul abuzywnych nie można było zaakceptować roszczenia głównego – zarówno co do ustalenia jak i konsekwentnie co do zapłaty.

W razie ustalenia nieważności umowy kredytowej, to świadczenia stron – w tym powodów na rzecz pozwanego banku – są nienależne i jako takie – zgodnie z treścią art. 410 K.c. – podlegają zwrotowi. Skoro strona powodowa uiściła na rzecz banku kwotę 113.057,66 CHF, a tutejszy Sąd Okręgowy stoi na stanowisku zasadności zastosowania tak zwanej teorii dwóch kondycji przy rozstrzygnięciu tego typu spraw jak przedmiotowa to zasądzono kwoty wskazane w punkcie pierwszym orzeczenia, jednakże z uwagi na treść art. 321 § 1 K.p.c. należało orzekać jedynie w granicach dochodzonych pozwem.

Przy tym należy wskazać, że zarzut przedawnienia sformułowany przez pełnomocnika pozwanego banku także nie jest zasadny. W tym specyficznym przypadku trzeba uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć

bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny i w tym czasie rozpoczyna swój bieg termin przedawnienia (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydaną w sprawie III CZP 11/20). Jedynym dowodem na te okoliczności jest reklamacja pełnomocnika powoda, która jest datowana na 10 lutego 2020 roku. Dlatego od tej daty należy liczyć początek biegu okresu przedawnienia, a ten został skutecznie przerwany w dniu 25 marca 2020 roku – dacie wpływu pozwu do sądu.

[Art. 455 K.c.](#) stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W aktach sprawy jest kopia reklamacji oraz odpowiedzi na nią datowaną na dzień 10 marca 2020 roku, dlatego odsetkach orzeczono na podstawie [art. 481 § 1 i 2 K.c.](#) poczynając od tego dnia w zakresie kwoty 107.906,74 CHF i od dnia doręczenia odpisu pisma modyfikującego powództwo, to jest od dnia 9 czerwca 2021 roku w zakresie kwoty 5.150,90 CHF. W związku z domaganiem się przez pełnomocnika powodów odsetek już od dnia 3 marca 2020 roku powództwo w części odsetek od kwoty 107.906,74 CHF za okres od 3 marca 2020 roku do 9 marca 2020 roku należało oddalić (pkt drugi orzeczenia).

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 K.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.